

Mózg Józefa Piłsudskiego

Data publikacji: 29.09.2018 21:00

Wczoraj (28.09) w Książnicy Cieszyńskiej została zaprezentowana dokumentacja pośmiertnych badań mózgu marszałka Józefa Piłsudskiego. Spotkanie odbyło się w ramach cyklu „Cymelia i osobliwości w zbiorach Książnicy Cieszyńskiej”. Co kryje w sobie ta dokumentacja, jak to się stało, że jeden z jej egzemplarzy trafił do Książnicy Cieszyńskiej oraz co stało się z mózgiem marszałka – na te i wiele innych pytań starała się odpowiedzieć Małgorzata Szelong.

Mózg marszałka Józefa Piłsudskiego - dokumentacja w Książnicy Cieszyńskiej / fot. MSZ

Uczestnicy piątkowego (28.09) spotkania w Książnicy Cieszyńskiej z niecierpliwością czekali na otwarcie teczek z dokumentacją badań mózgu marszałka Józefa Piłsudskiego. Obecnie znanych jest zaledwie kilkanaście albumów z dokumentacją i jeden z nich znajduje się właśnie w posiadaniu Książnicy Cieszyńskiej. Zanim jednak Małgorzata Szelong zaprezentowała zawartość teczek, wygłosiła prelekcję na temat historii badań nad mózgiem marszałka. Nie zabrakło również ciekawostek.

Józef Piłsudski zmarł 12 maja 1935 roku w Belwederze. Jego ciało spoczęło w krypcie wawelskiej, a serce w Wilnie. Mózg, zgodnie z wolą zmarłego, przeznaczony został do celów naukowych. Preparat mózgu marszałka został przekazany najwybitniejszemu polskiemu neuroanatomowi, dyrektorowi Polskiego Instytutu Badań Mózgu w Wilnie, profesorowi Maksymilianowi Rosemu. Profesor badania nad mózgiem marszałka prowadził 2,5 roku. 30 listopada 1937 roku profesor Rose niespodziewanie zmarł. Po jego śmierci nie kontynuowano prac.

W Polsce nie było specjalisty, który mógłby badania kontynuować. Przerwał je z pewnością także wybuch wojny – przyznała Szelong – po czym dodała. ***Na początku 1938 roku udało się jednak zebrać materiały, które profesor pozostawił na piśmie, są to opracowane wyniki badań, które zdążył przeprowadzić.***

Dokumentację wydano w dwóch częściach – opisowej i fotograficznej – w języku polskim i francuskim. W zbiorach Książnicy Cieszyńskiej znajduje się tylko część fotograficzna.

Małgorzata Szelong opowiedziała jak przebiegały badania. Budowa mózgu odwzorowana została w formie czterech odlewów i udokumentowana na doskonałej jakości fotografiach. Później mózg został podzielony na drobne części – na tym badania się zakończyły. Wiadomo jeszcze, iż waga mózgu nie odbiegała od normy. Jego długość była tylko nieco większa niż przeciętna. *„Każdy znawca przedmiotu już na podstawie badań makroskopowych zwrócił uwagę na doskonały rozwój zakrętów i cały szereg innych ważnych szczegółów. Piszący te słowa pragnie wstrzymać się jednak od wysnuwania wniosków, aż do ukończenia badań* – to spostrzeżenia profesora Rosego – na które zwróciła uwagę prelegentka.

Małgorzata Szelong przybliżyła uczestnikom spotkania również postać Kornela Michejdy, bo właśnie dzięki niemu album z dokumentacją badań trafił do Książnicy Cieszyńskiej. Michejda urodził się w Bystrzycy, studiował m.in. na Akademii Medycznej w Krakowie, a jednym z jego najbliższych przyjaciół został studiujący tam w tym samym czasie profesor Maksymilian Rose. Panowie współpracowali zawodowo i kontaktowali się prywatnie. Wspólnie też wykonywali operacje. Dlatego też ta dokumentacja badań mózgu po śmierci profesora Rosego znalazła się w posiadaniu Kornela Michejdy. Po jego śmierci album został oddziedziczony przez starszego syna Andrzeja, który przekazał ją do zbiorów Książnicy Cieszyńskiej z taką oto dedykacją *„otrzymałem ten egzemplarz od ojca profesora Kornela Michejdy, by go chronić od obcych i zachować dla potomnych. Andrzej Michejda”*. Małgorzata Szelong przyznała, iż o Kornelu Michejdzie można by było opowiadać wiele, ale już w grudniu będzie możliwość bliższego zapoznania się z jego osobą, ponieważ w Książnicy Cieszyńskiej zaplanowano spotkanie poświęcone właśnie Michejdzie.

Pytanie które nurtuje wielu to losy mózgu marszałka, które nie są znane do dnia dzisiejszego. ***Klucz do instytutu***

badan mózgu i szafy pancernej w której preparaty się znajdowały podobno był w dyspozycji Kornela Michejdy. Wiadomo, że późną wiosną 1939 roku, kiedy już spodziewano się wybuchu wojny, przybył do Wilna gen. Stanisław Rouppert – szef wojskowej służby zdrowia, kierownik komisji lekarskiej, która sprawowała opiekę nad marszałkiem w czasie jego choroby – w celu zabezpieczenia tych materiałów. Podobno otrzymał klucze od Michejdy. Otworzono szafę pancerną i na tym ślad się urywa . Ta sprawa nie daje spokoju wielu dziennikarzom i pasjonatom historii. Istnieje jednak kilka koncepcji na to co stało się z mózgiem: ukryto preparaty na terenie Uniwersytetu S. Batorego w Wilnie, preparaty zostały zabrane przez rosyjskich neuropatologów do Moskwy, preparaty zostały przekazane do dalszego opracowania prof. Oskarowi Vogtowi do Berlina, preparaty zostały wysłane do Warszawy do Instytutu im. Nenckiego i uległy zniszczeniu podczas wojny – wymieniała Szelong. Istnieje jeszcze inna teoria, iż preparaty były przechowane przez prywatną osobę. Człowieka który w czasie stanu wojennego ujawnił swoją obecność i fakt, że te preparaty posiada. Ze względu na swój wiek przekazał je rodzinie marszałka. Córki Józefa Piłsudskiego nie udzieliły jednak żadnych informacji na ten temat.

MSZ